

Jaka żywność na polskich stołach?

GMO powoduje niepłodność

Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO”¹, zorganizowała konferencję prasową w Centrum Prasowym w Warszawie przy ul. Foksal 3/5 w dniu 17 lutego 2009 roku zatytułowaną - Inwazja GMO na Polskę - Jaka żywność na naszych stołach?

W związku z brakiem właściwej reakcji na wystąpienia, apele i interwencje jakie Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO” wystosowywała na przestrzeni roku 2008 do władz państwowych odpowiedzialnych za ochronę społeczeństwa i środowiska naturalnego przed niekontrolowanym napływem żywności i nasion roślin genetycznie modyfikowanych na terytorium RP, mając na względzie dziesięciokrotny wzrost areálu nielegalnych upraw kukurydzy transgenicznej w sezonie 2008 r. co stanowi jawne łamanie obowiązującej ustawy "o nasiennictwie", ze względu na brak wprowadzenia obowiązku znakowania żywności GMO, mając na względzie ustępstwa poczynione przez Rząd w formie zmiany "Ramowego stanowiska Polski dotyczącego GMO", biorąc pod uwagę wadliwy projekt nowej ustawy "prawo o GMO", Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO” wystąpiła do Rzecznika Praw Obywatelskich dr. Janusza Kochanowskiego z wnioskiem o podjęcie natychmiastowych interwencji w sprawie odnotowanych nieprawidłowości dotyczących zastosowań organizmów genetycznie modyfikowanych na terenie Polski skutkujących narażeniem zdrowia obywateli oraz *zniszczeniem środowiska i stratami w rolnictwie.*

Jadwiga Łopata,² w imieniu Organizatorów powiedziała na wstępie, że celem konferencji jest poinformowanie mass - mediów o inwazji pasz, żywności i upraw roślin modyfikowanych genetycznie na Polskę oraz o interwencjach Koalicji w tej sprawie na najwyższym szczeblu. Powiedziała: Stanowisko Koalicji jest jasne.

„Nie jest możliwe współistnienie upraw genetycznie zmodyfikowanych obok upraw bez GMO; dopuszczenie do współistnienia doprowadzi do niekontrolowanego i niemożliwego do zatrzymania zanieczyszczenia upraw.

- 1. GMO stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt, środowiska naturalnego, rolnictwa i lokalnej ekonomii.*
- 2. Zakaz genetycznie modyfikowanych upraw umożliwi wykorzystanie naturalnych walorów polskiego rolnictwa.*
- 3. Jedynym skutecznym sposobem obrony przed GMO jest wprowadzenie całkowitego zakazu na genetycznie zmodyfikowane organizmy na terenie Polski.*
- 4. Konieczne jest podjęcie współpracy z innymi krajami w celu rozszerzenia całkowitego zakazu na całą Europę.*

Społeczne fundusze powinno się przeznaczać na badania i rozwój tradycyjnego i ekologicznego rolnictwa. Zdaniem Koalicji jedynym skutecznym sposobem ochrony naszego kraju i Europy przed GMO jest wprowadzenie w Polsce i Unii Europejskiej kolejnego moratorium na GMO.” „Polska musi się zjednoczyć z innymi krajami, które są przeciwne GMO (Francja, Austria, Grecja, Włochy) i wspólnie starać się wprowadzić moratorium na uprawy roślin GMO jak również na użycie GMO

1 Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO” skupia 270 organizacji i specjalistów z Kraju i za granicą, na stronie internetowej publikuje najważniejsze wydarzenia i prowadzi także dział Pszczoły a GMO. <http://www.polska-wolna-od-gmo.org>

2 Jadwiga Łopata działaczka społeczna, rolniczka ekologiczna, współzałożycielka Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi oraz Koalicji „Polska wolna od GMO”, laureat Nagród Goldmana (ekologiczny Nobel) oraz LUDZIE ROKU 2008

w paszach i produktach żywnościowych.”

Edyta Jaroszewska, rolniczka ekologiczna ze Stowarzyszenia Rolników Ekologicznych EKOLAND, poruszyła problem nielegalnych upraw roślin GMO, które zagrażają zarówno produkcji rolników konwencjonalnych, tradycyjnych jak i ekologicznych. Interwencja w maju 2008 roku u Ministra Środowiska nie przyniosła rezultatu.

Minister na pytanie: „czy uprawy kukurydzy MON 810 będą możliwe w Polsce?” odpowiedział, że „takie uprawy są nielegalne, ponieważ zarówno ustawa o GMO jak i ustawa nasienna zabraniają sprzedaży i uprawy (uwalniania do środowiska) roślin GMO, bo aktualnie nie dopuszcza się roślin GMO w polskim rejestrze roślin uprawnych.” Pomimo tych obostrzeń prawnych podaje się, że w 2008 roku rośliny GMO były uprawiane na powierzchni ponad 3000 hektarów. To stawia Polskę w czołówce krajów europejskich, które takie uprawy wprowadziły. Jest to bardzo niepokojące, bo brak rejestrów tych roślin i ich uprawa odbywa się bez zgody rolników sąsiadujących, którzy nie chcą mieć swoich poletek zanieczyszczonych pyłkiem GMO. To stawia status rolników pod znakiem zapytania, ponieważ oferując żywność mówią, że jest to żywność wolna od GMO.

Wojciech Papis, ze Stowarzyszenia Obywatele i Sprawiedliwość, powiedział, że: „sprawa żywności modyfikowanej genetycznie, to sprawa o znaczeniu strategicznym i priorytetowym dla każdego narodu i każdego społeczeństwa. Polska miała to szczęście być do tej pory postrzegana jako kraj wolny od żywności genetycznie modyfikowanej. Koncerny międzynarodowe zmierzają do tego, by wprowadzać żywność GMO wszędzie gdzie się da. Areał upraw GMO w Polsce szacowano w 2007 roku na 300 hektarów, a w ubiegłym roku było to już 3000 hektarów.” W rozmowie z Rzecznikiem Praw Obywatelskich zwrócił on uwagę na brak oznakowania produktów spożywczych zawierających GMO, co jest łamaniem praw konsumenta. Przywołał artykuły Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej odnoszące się do tej sprawy.

Art. 39 Konstytucji RP stanowi, że: Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody. . Fakt, że konsument nie wie w jakich produktach znajduje się GMO, sprowadza go do uczestnika pewnego eksperymentu.

Art. 74 Konstytucji RP stanowi:

1. Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom.
2. Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych.
3. Każdy ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska.
4. Władze publiczne wspierają działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska.

Dłuższe uzasadnienie wystąpienia do Rzecznika Praw Obywatelskich znajduje się na stronie internetowej Koalicji Polska wolna od GMO.

Paweł Połanecki, niezależny ekspert - członek Komisji Sterującej „Polska wolna od GMO” - zrelacjonował zakres wniosku do Rzecznika Praw Obywatelskich o interwencję w sprawie nieprawidłowości dotyczących stosowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych w rolnictwie i żywności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, który został złożony 23 grudnia 2008 roku wraz z uzasadnieniem dotyczył:

- wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Pana Marka Sawickiego za zaniedbania skutkujące skażeniem biologicznym Polski przez uprawy niezarejestrowanej kukurydzy GMO
- interwencji w sprawie przywrócenia postępowania prokuratorskiego w celu pociągnięcia do odpowiedzialności członków Komitetu Ochrony Roślin PAN w związku z prawdopodobnie popełnionym przez nich przestępstwem polegającym na niezgłoszeniu nielegalnych upraw kukurydzy GMO typu MON 810 w roku 2007
- interwencji u Premiera RP w sprawie niezwłocznego wyegzekwowania od podległych

- ministerstw obowiązku znakowania żywności transgenicznej, która dociera do Polski
- wystąpienia w sprawie uznania nowelizacji ustawy o paszach, która przesuwła o 4 lata do 2012 roku termin zakazu użycia pasz GMO, za niezgodną z Konstytucją RP
- wystąpienia w sprawie uznania za niezgodne z Konstytucją RP oraz normami prawa międzynarodowego – Ustawy z dnia 22 czerwca 2001 roku o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz projektu nowej ustawy „Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych”
- wystąpienia do Premiera RP w sprawie podjęcia interwencji na szczeblu Komisji Europejskiej w sprawie dostosowania aktualnie obowiązującego prawa wspólnotowego dotyczącego GMO do wymogów konwencji międzynarodowych oraz zapisów Traktatu Eur.
- wystąpienia do Premiera Rządu RP w sprawie przestrzegania zapisów Ramowego Stanowiska Polski w sprawie organizmów genetycznie zmodyfikowanych przyjętego w dniu 3 kwietnia 2006 roku.

Wniosek do Rzecznika stwierdza, że „wprowadzanie żywności i upraw roślin GMO, po cichu, bez informowania społeczeństwa polskiego, dokonywane jest na drodze intensywnego lobbingu koncernów biotechnologicznych oraz powiązanych z nimi naukowców. Działania te pozostają w skrajnej sprzeczności z obowiązującym prawem przy całkowitej bierności administracji rządowej i służb państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo żywności i pasz oraz ochronę środowiska naturalnego.” Koalicja dotychczas nie otrzymała odpowiedzi na złożony wniosek.

Paweł Połanecki powiedział również, że Rozporządzenie 1829/2003 WE wprowadziło w 2003 roku wymóg znakowania żywności i pasz GMO, który nie jest respektowany. Koalicja uważa, że brak znakowania jest łamaniem art.39 Konstytucji RP. Koalicja wystosowała również pismo do Pana Prezydenta RP z wnioskiem o niepodpisywanie nowelizacji ustawy o paszach, w którym prolonguje się termin zakazu użycia pasz. Niestety Pan Prezydent podpisał nowelizację tej ustawy 25 lipca 2008 roku. W związku z powyższym, po wyczerpaniu możliwości zbadania zgodności z Konstytucją aktualnego brzmienia ustawy o paszach za pośrednictwem Prezydenta RP, Koalicja złożyła wniosek o wystąpienie w tej sprawie do Trybunału Konstytucyjnego poprzez interwencję Rzecznika Praw Obywatelskich. Koalicja opiera swoje uzasadnienie nie na ostatnich badaniach naukowych, które wykazały szkodliwość GMO dla zdrowia i środowiska, ale wyłącznie na zapisach w prawie europejskim. W Dyrektywie 2001/18/WE traktuje się GMO jako produkty i organizmy niebezpieczne na równi z najbardziej toksycznymi substancjami, lub materiałami radioaktywnymi, ale ze zwróceniem szczególnej uwagi na niebezpieczeństwo nieograniczonego rozprzestrzeniania się tych materiałów aktywnych genetycznie w środowisku. Wszystkie te materiały podlegają rejestracji na każdym szczeblu produkcji, dystrybucji i wykorzystania. Nie jest możliwe, aby ktoś przewiózł przez granice materiały radioaktywne. A to samo dotyczy GMO. W Unii Europejskiej po wygaśnięciu moratorium na uprawy GMO wprowadzono bardzo szczegółowe przepisy w kilku rozporządzeniach, które miały zabezpieczyć przed niekontrolowanym rozprzestrzenieniem GMO³. Również aktualnie w polskim prawie o GMO są ograniczenia uniemożliwiające niekontrolowane ich wykorzystanie. Naukowcy jednak uważają, że raz uwolnione do środowiska GMO, nigdy nie mogą zostać z niego usunięte. W związku z powyższym Koalicja uważa, że przy uprawie roślin GMO następuje naruszenie **Art. 64 Konstytucji RP – naruszenie własności osobistej**.

3 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 1829/2003 z dnia 22 września 2003 roku w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i pasz;
 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 1830/2003 z dnia 22 września 2003 roku w sprawie identyfikacji i oznakowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz identyfikacji produktów żywnościowych i paszowych wytworzonych z organizmów genetycznie zmodyfikowanych, zmieniające Dyrektywę 2001/18/WE;
 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 1946/2003 z dnia 15 lipca 2003 roku w sprawie transgranicznego przemieszczania organizmów genetycznie zmodyfikowanych.
 Podstawowym aktem prawnym w Polsce normującym sprawy GMO jest ustawa z dnia 22 czerwca 2001 roku o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. Nr 76, poz. 811 z późn. zm.).

1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia.
2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.
3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

Sąsiedztwo rolnika z uprawami GMO zagraża innym uprawom zapyleniem, utratą atestu na produkty ekologiczne, czy wolne od GMO, dalszą utratą konsumentów i ruiną gospodarstwa agroturystycznego – a to jest ewidentnym naruszeniem własności osobistej – powiedział.

Koalicja domaga się również przestrzegania **zasady trwałego i zrównoważonego rozwoju**, która stanowi, że „**jeśli jakieś działanie może zagrażać środowisku lub zdrowiu to środki zaradcze należy podejmować nie czekając na naukowe ustalenie wszystkich zależności między przyczynami a skutkami. Ciężar dowodu powinien spoczywać na tych, którzy podejmują potencjalnie szkodliwe działania.**” Ta zasada jest łamana poprzez wprowadzanie GMO, tego samego zdania jest Komitet Ochrony Przyrody PAN, który uznał, że „wprowadzanie biotechnologii jest związane z jawnym naruszaniem zasady przezorności przez władze Unii Europejskiej”.

Sir Julian Rose⁴, omówił ostatnie badania naukowe n.t. **GMO na niepłodność**. W czasie prezentacji w rękach trzymał wielkiego karpia (kukielkę) z ludzką głową. Wyjaśnił, że hodowla karpia kilka razy większych niż normalne jest celem naukowców, którzy wprowadzili do nich ludzki gen. Zapytał, czy to nie jest już propagowanie KANIBALIZMU? Postulował aby Kościół w Polsce zainteresował się tą sprawą i włączył się do ruchu przeciwko GMO. Powołując się na ostatnie wyniki badań naukowych, poinformował, że **produkty sojowe GMO i kukurydza GMO mogą powodować niepłodność**.

Wyniki badań wskazują, że niepłodność dosięgła 3. i 4. pokolenia myszy i szczurów laboratoryjnych. Dieta GMO spowodowała również uszkodzenia wątroby, nerek, trzustki, organów odpowiedzialnych za detoksykację, oraz układu immunologicznego. Ostatnie badania zostały wykonane w 2008 roku przez państwowe instytuty naukowe w Austrii⁵, Włoski Instytut ds Żywności i Żywnienia, oraz raz w 2005 roku przez Rosyjskie Krajowe Stowarzyszenie Bezpieczeństwa Genetycznego (Dr Ermakowa). Również badania francuskiego niezależnego laboratorium CRIGEN (Prof. Seralini) wykazały toksyczność GMO w wątrobie i nerkach po podaniu GMO myszom i szczurom. Wyniki te dały podstawę do wprowadzenia przez Prezydenta Sarkozygo zakazu uprawy roślin GMO we Francji. Powyższe wyniki badań nie ochroniły Polski przed naciskami ze strony Departamentu Rolnictwa USA w celu prolongaty zakazu stosowania pasz GMO w Polsce.

W rezultacie miliony zwierząt chowanych metodą przemysłową w Polsce jest karmionych paszą transgeniczną, a pozostałości po paszach wnikają do łańcucha żywnościowego i znajdujemy je w mleku, mięsie jajach i bardzo wielu produktach żywnościowych, szczególnie w supermarketach kontraktujących ogromne ilości żywności GMO. Jest to bomba zegarowa tykająca na zdrowiu polskich konsumentów, która zapowiada niepłodność dużej części populacji, która stanie się klientelą laboratoriów IN VITRO w ciągu najbliższych 10 – 20 lat. W świetle tych badań propagowanie tej żywności jako bezpiecznej jest „ładowaniem się w kłopoty”. Amerykańskie Stowarzyszenie Producentów Soi powiedziało, że zakaz stosowania soi w paszach spowodowałby straty producentów trzody chlewnej i drobiu rzędu 6.4 miliarda UDS. Biznes stawia nadrzędnie zysk, a pomija wszystkie argumenty dotyczące zdrowia. A prawda jest taka, że żywność bez GMO ma o wiele większą wartość i produkując bez pasz GMO polscy producenci mogliby uzyskać dużo

4 Sir Julian Rose – rolnik, ekolog, doradca, współzałożyciel Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi i Koalicji Polska wolna od GMO,

5 Biological effects of transgenic maize NK603xMON810 fed in long term reproduction studies in mice; 11. November 2008; Dr. A. Velimirov, Dr. C. Binter, Univ. Prof. Dr. J. Zentek, n s t i t u t f ü r E r n ä h r u n g, Univ. A-1210 Wien, Veterinärplatz 1, www.vu-wien.ac.at/i124

wyższe ceny na rynkach światowych, bez narażania ludzkiego zdrowia i niszczenia monokulturami krajobrazu wiejskiego. W Wielkiej Brytanii po zastosowaniu monitoringu żywności coraz więcej konsumentów sięga po żywność ekologiczną.

Paweł Połanecki przedstawił dowody na działanie silnego międzynarodowego lobby GMO zarówno w Brukseli jak i w Polsce i wywieranie nacisków na parlamentarzystów i Rząd. W Polsce zaprzestano produkcji roślin wysokobiałkowych, bobiku, grochu, itp. Produkcja spadła 20 krotnie, co umożliwiło import pasz transgenicznych i dało szacunkowe Amerykańskiemu Stowarzyszeniu Producentów Soi dochody rządu 100 milionów USD/rocznie. Dokumenty te są dostępne w Koalicji. Działania te są niezgodne z interesem polskich konsumentów i podważają zasady demokratycznego porządku społecznego przyjęte w Polsce i Unii Europejskiej. Koalicji oprócz Trybunału Konstytucyjnego pozostaje jedynie odwołanie się do odpowiednich władz Unii Europejskiej.

Konferencja prasowa – pytania i odpowiedzi

1. **Julia Popławska:** Jaki wpływ mają korporacje biotechnologiczne na decyzje naukowców, producentów czy polityków?

Paweł Polanicki odpowiedział, że wpływy są bezsporne, ale temat jest na odrębną konferencje, bo w związku z wprowadzonym zakazem produkcji GMO na przykład we Francji lobby GMO stara się przenieść produkcję do Polski.

Jadwiga Łopata poinformowała o planowanej na 28 lutego wielkiej manifestacji przeciwników GMO w Wiedniu. Francja i Niemcy są organizatorami wielkiego marszu na Brukselę, który ma się odbyć w lipcu br na rzecz Unii Europejskiej wolnej od GMO.

Edyta Jaroszewska powiedziała w uzupełnieniu, że Niemcy rozwijają silnie rolnictwo ekologiczne w wielu landach, np. w Bawarii, a jednocześnie lokalizują uprawy roślin GMO wzdłuż granicy z Polską. W Gruzji Prezydent ogłosił, że będzie to kraj wolny od GMO.

Sir Julian Rose poinformował, że Szkocja i Irlandia, po uwolnieniu się spod jurysdykcji Westminsteru, natychmiast ogłosiły się strefami wolnymi od GMO.

2. **Marian Barański** ze Stowarzyszenia im. Romana Dmowskiego: Dlaczego Koalicja tylko chodzi do Ministra Rolnictwa, kiedy prawo w Polsce jest martwe. Czy wasze działania nie są martwe? Proponuję iść do rolników, do księży aby na kazaniach mówili o piątym przykazaniu.

Edyta Jaroszewska odpowiedziała, że Koalicja skierowała doniesienie do prokuratury wniosek o zbadanie nielegalnych upraw, które przesłał europoseł Wojciechowski, należący do Koalicji. Od kilku miesięcy jest prowadzona ogólnopolska kampania modlitw o Polskę wolną od GMO na specjalnych mszach, którą popiera Krajowy Duszpasterz Rolników Ks.Bp. Jan Styrna. Nadal jest wiele osób w Polsce, które nie wiedzą jakim zagrożeniem jest GMO dla konsumentów i rolników.

Wojciech Papis powiedział, jedynym sposobem walki z lobby jest oznakowanie żywności, aby to konsument zdecydował, co chce jeść. Polacy nie mają możliwości podejmowania świadomego wyboru. Apeluję do dziennikarzy, aby spróbowali naciskać na polityków aby wyegzekwowali to prawo, które nota bene obowiązuje w Polsce.

3. **Piotr Patryka**- restaurator: Jak Koalicja ocenia świadomość rolników? Mnie się wydaje, że oni nie wiedza dlaczego mieliby rezygnować z tak „wspaniałych” wynalazków? Czy są na uczelniach polskich naukowcy, którzy są podobnego zdania jak Koalicja?

Edyta Jaroszevska: prawda jest taka, że w tej chwili rolnik polski nie ma żadnego wyboru, wszystkie pasze i koncentraty paszowe są oparte na GMO. Jedynie rolnictwo ekologiczne, które rozwija się dzięki dopłatom z Unii Europejskiej nie stosuje GMO, ale jest za mała produkcja i nie mamy bazy przetwórczej dla żywca wołowego czy wieprzowego.

Jadwiga Łopata: W Koalicji jest dużo naukowców, wymienię tylko p. prof. Tadeusza Żarskiego z SGGW, p. prof. Jana Jodko-Narkiewicza ze Skierniewic, p. prof. Magdalenę Jaworską z Akademii Rolniczej w Krakowie, p. prof. Stanisława Wiąckowskiego z Kielc, który jest autorem ponad 500 publikacji, jak również p. prof. Mieczysław Chorąży z Kliniki Onkologii w Gliwicach. Dwa miesiące temu byliśmy na konferencji w Katowicach, gdzie podano, że od wejścia Polski do UE obserwujemy corocznie 5% wzrost zachorowań na raka.

4. **Wacław Świącicki** - Pszczelarz Polski, proponuję aby Koalicja łączyła ludzi, którzy chcieliby coś zrobić dla ratowania pszczół w Polsce. Plaga szkodników kukurydzy idzie od południa Europy i prawdopodobnie na południu Polski wśród rolników jest fobia. Trzeba koniecznie wprowadzić monitoring, a jeśli się tego nie robi systematycznie, to trzeba skorzystać z pomocy prokuratury.

Paweł Połanecki: W 2007 skierowaliśmy pytanie do Ministra Sawickiego: Gdzie są zlokalizowane uprawy GMO zidentyfikowane przez Komitet Ochrony Roślin PAN, skąd pozyskiwano nasiona, na jakim poziomie kształtują się zbiory z upraw GMO, jakie środki podjęto dla niedopuszczenia do skażenia biologicznego, które niewątpliwie nastąpiło. Jakie działania w ramach nadzoru i kontroli podjęły dotychczas: Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Inspekcja Ochrony Środowiska, Inspekcja Kontroli Jakości Artykułów Rolno-Spożywczych, i Służba Celna. Na te pytania, chociaż minęły 2 lata, nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Jadwiga Łopata: pszczelarze z Kanady i USA podają swoje doświadczenia, że pszczoły w ulach wokół upraw GM wyginęły. Jest nowa hipoteza ginięcia pszczół z powodu cukru produkowanego z buraków cukrowych GM, który został dopuszczony w Unii Europejskiej. A jak wiadomo ta fala ginięcia pszczół zaczęła się w Stanach Zjednoczonych gdzie dopuszczono ten cukier już kilka lat temu. Spraw jest do wyjaśnienia, ale jak próbowaliśmy prześledzić drogę od buraków do cukru, tonie jest możliwe, ponieważ na cukrze jest tylko napis: cukier. Jest ogromne lobby, które chce dopuścić uprawę buraka GMO w Unii.

5. **Andrzej Siciński** – Znaki Czasu: Czy mają państwo świadomość, że oprócz przywołanych artykułów Konstytucji jest jeszcze art. 144 Kodeksu Cywilnego, który zakazuje emisji z jednej nieruchomości na drugą? Powinni Państwo docierać do rolników sąsiadujących z uprawami GMO, aby udzielić im pomocy prawnej.

Paweł Połanecki: W Polsce jest ustawa o GMO, która reguluje te sprawy i zobowiązuje do zgłaszania upraw. Natomiast obróbka prawna tego co Pan proponuje jest karkołomna. Nie możemy zakładać że ustawa o GMO będzie ułomnym prawem i że od razu będziemy musieli sięgać do Kodeksu Cywilnego. Sprawa koegzystencji upraw jest fakultatywnie regulowana w Unii, ale w Polsce dyskusja na temat jak daleko sięga pyłek roślin GMO jest niezmiernie trudna, bo jedni mówią kilka metrów, a pyłki są znajdowane w odległości kilkudziesięciu kilometrów od pól uprawnych. Lobbujący naukowcy mówią 8 metrów.

6. **Jacek Wieniawski**: jakie jest oficjalne stanowisko Kościoła katolickiego wobec GMO?

Edyta Jaroszevska: księża nie mają oficjalnego stanowiska, po rozmowach z nami przyjmują najczęściej nasze stanowisko. Natomiast z Watykanu docierają informacje wskazujące, że GMO można uznać za nowy wymiar grzechu. W ubiegłym roku mieliśmy konferencję na Jasnej Górze i

Krajowy Duszpasterz Rolników zdecydowanie opowiedział się przeciwko GMO, na piśmie. Był zaproszony, ale nie mógł przyjechać. My wszyscy musimy zrobić wszystko. Zapraszam Państwa wszystkich do Koalicji.

7. Jan Eugeniusz Malinowski – lekarz ginekolog i rolnik ekologiczny: Na konferencji Hospicjum 2006 przedstawiłem wyniki badań wskazujące, że małżeństwa spożywające przez 10 lat żywność ekologiczną i prowadzące regularną rejestrację objawowo-termiczną nie mają problemów z rakiem piersi. Czy można te prace opublikować na stronie Koalicji?

Jadwiga Łopata: Zapraszamy.

8. Jerzy Niczyporuk – Wegetariański Świat: Jeśli Państwo wiedzą gdzie rośnie kukurydza GMO w Polsce, proszę poinformować gdzie takie rośliny są, a my możemy iść je powyrywać.

Paweł Połanecki: Informujemy organy ścigania, prokuraturę, natomiast nie przewidujemy na razie takich akcji w Polsce z udziałem wolontariuszy.

Jadwiga Łopata zaprosiła następnie wszystkich zebranych na konferencji do degustacji produktów ekologicznych a zwolenników GMO dodatkowo do spożycia produktów GMO – tym razem specjalnie oznakowanych.

Opracował: Wacław Świącicki